

*Maciej Strutyński*

(Kraków)

## **Miejsce tradycjonalizmu katolickiego w ideologii Narodowego Odrodzenia Polski**

Wśród wielu partii określających się jako narodowo-katolickie na uwagę zasługuje Narodowe Odrodzenie Polski. Ta organizacja powstała w 1981 roku i jako jedyna reprezentuje tzw. katolicyzm tradycjonalistyczny. Rodzi się pytanie o motywy takiego podejścia do religii. Kolejne pytanie może dotyczyć stopnia, w jakim deklarowany tradycjonalizm został wcielony do ideologii, innymi słowy, czy jest czymś raczej zewnętrznym, czy też jest siłą inspirującą poglądy. Jako że w tym artykule zostaną przedstawione zagadnienia związane wyłącznie z religią, nadmienić należy, iż deklarowany katolicyzm silnie inspiruje także poglądy społeczno-gospodarcze.

Zagadnienia religijne obecne były w publicystyce NOP od początku działalności. Już w piśmie „Jestem Polakiem” wydawanym od 1983 roku tematy związane z religią zajmują poczesne miejsce. NOP od zarania deklarował się jako ruch katolicki i konsekwentnie przy tym obstaje. Jak wynika z różnego rodzaju publikacji, zauważa się intencję, aby myśl i działanie było konsekwencją religii. Potrzebne jest tu jednak uściślenie jednej kwestii. O ile obecnie partia stoi na stanowisku kontestującym Sobór Watykański II, to dostępne wczesne materiały publicystyczne nie zajmują się tym zagadnieniem. Nastawienie tradycjonalistyczne daje się zauważyć w latach dziewięćdziesiątych. Od roku 1994 na łamach prasy zaczęły ukazywać się artykuły związane z tematyką tradycjonalistyczną. Zostało to zainicjowane publikacją wywiadu z biskupem Richardem Williamsonem z Bractwa św. Piusa X<sup>1</sup>. W latach 1994–1995 ukazywały się artykuły członków

---

<sup>1</sup> *Jesteśmy strażnikami świętego płomienia wiary, rozmowa z bp Richardem Williamsonem, „Szczerbiec”, 9/94, s. 12–13.*

Bractwa, a także z nim się solidaryzujące. Zaprzestanie publikacji członków Bractwa związane było ze sprzeciwem przełożonego generalnego biskupa Bernarda Fellaya i protestem działających w Polsce księży – Karla Stehlina, Wernera Boesigera i Rolanda de Merode<sup>2</sup>.

Nie spowodowało to końca publikacji artykułów tradycjonalistycznych, własnych i tłumaczeń. Tematyka tych artykułów dotyczy Soboru Watykańskiego II i konsekwencji zeń wypływających. Dla ruchu tradycjonalistycznego kluczowym zagadnieniem jest Sobór i dokumenty na nim przyjęte. Zarzuty wysuwane są pod adresem treści głównie kilku dokumentów soborowych. Według słów ks. Franza Schmidbergera: „Wraz z soborem i od soboru Kościół spija wodę z czterech zatrutych studni: kolegializmu, wolności religijnej, ekumenizmu, nowej liturgii”<sup>3</sup>. Przeciw kolegializmowi wysuwany jest argument, iż jest to złamanie zasady hierarchiczności Kościoła na rzecz „ludowej demokracji”. Powoduje to utratę autorytetu przez papieża oraz, przenosząc zasadę owej demokracji, zachwianie autorytetu państwa, rodziny i społeczeństwa. Piętnowane są rady parafialne, pomocnicy pastoralni i świeccy kaznodzieje. To wszystko powoduje, iż „sowietyzacja według modelu marksistowskiego zastąpiła system hierarchiczny ustanowiony przez Boga”.

Sprzeciw wobec kolegialności związany jest z krytyką konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen Gentium*, gdzie owa zasada, z pewnymi ograniczeniami, została wyrażona. Ks. Michał Poradowski krytykując eklezjologię Vaticanum II, sugeruje istnienie w *Lumen* tzw. „chrześcijan anonimowych”<sup>4</sup>, co ma się sprzeciwiać nauczaniu encykliki Piusa XII *Mystici Corporis Christi*.

Zasady wynikające z deklaracji *Dignitatis humanae* są kolejnym punktem niezgody tradycjonalistów. Dowiedzione jest, iż stawia to wszystkie religie na tym samym poziomie. Nieuznawanie Kościoła katolickiego za jedyny prawdziwy jest świętokradztwem. Przez takie podejście zostaje odrzucona zasada *Extra Ecclesiam nulla salus*. Przypomnijmy, iż *Dignitatis humanae* mówi o wolności religijnej w następujący sposób:

„Wszyscy ludzie powinni być wolni od przymusu ze strony czy to poszczególnych ludzi czy to zbiorowisk społecznych i jakiegokolwiek władzy ludzkiej, tak aby w sprawach religijnych nikogo nie przymuszano do działania wbrew jego sumieniu ani nie przeszkadza-

<sup>2</sup> List Przełożonego Generalnego do wiernych w Polsce, „Zawsze wierni”, nr 9 luty/marzec 1996, s. 5–6; Deklaracja Księża Bractwa św. Piusa X działających w Polsce, „Zawsze wierni”, nr 9 luty/marzec 1996, s. 40.

<sup>3</sup> Ks. F. Schmidberger, *W obronie honoru Kościoła. Konsekracje biskupie z 1988 roku*, „Szczerbiec”, 1/95, s. 12–14.

<sup>4</sup> Chodzi o następujący fragment konstytucji: „opatrzność Boża nie odmawia koniecznej do zbawienia pomocy takim, którzy bez własnej winy nie doszli jeszcze do wyraźnego poznania Boga”, *Lumen Gentium* II, 16, [w:] *Sobór Watykański II, Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Pallotinum b.d.w.

Z encykliki *Mystici Corporis* przywołany jest paragraf 21, Pius XII, *Mystici Corporis*, Otwock 1997.

dzano mu w działaniu według swego sumienia, prywatnym i publicznym, indywidualnym lub łączności z innymi, byle w godziwym zakresie”.

Tradycjoniści uważają, iż państwo winno się troszczyć o religię katolicką. Przytaczany jest fragment encykliki Leona XIII *Immortale Dei* mówiący, iż: „jednym z ich [rządzących] obowiązków musi być promowanie religii, jej obrona, oślanianie jej przywilejami oraz sankcją prawa”<sup>5</sup>.

Ks. M. Poradowski twierdzi, iż równość religii jest wymysłem masonerii. Infiltracją masońską tłumaczona jest posoborowa eklezjologia i reforma liturgii. Omawiając wolność religijną, ks. Poradowski przywołuje także *Mirari vos* Grzegorza XVI i *Syllabus* Piusa IX reprezentujące tradycję katolicką. Integrystyczny katolicyzm piętnuje także ekumenizm. Podstawą ekumenicznych działań Kościoła jest dekret *Unitatis redintegratio*. Dokument tak mówi o intencjach Soboru: „jednym z zasadniczych zamierzeń drugiego Watykańskiego Soboru Powszechnego jest wzmoczenie wysiłków dla przywrócenia jedności wśród wszystkich chrześcijan”. Odpowiedź tradycjonalistów jest jednoznaczna, „Jedność chrześcijan jest powrotem heretyków do prawdziwego Kościoła”<sup>6</sup>. Ks. Stehlin filozoficzne źródła ekumenizmu widzi w średniowiecznym nominalizmie i humanizmie, a także oświeceniowym racjonalizmie i wolnomularstwie. Z kolei ks. Poradowski początków upatruje w XIX-wiecznych Stanach Zjednoczonych, w The Interfaith Movement (Ruchu Międzywyznaniowym). Idee tego ruchu miały zostać przyjęte w 1893 roku w Chicago przez The World Parliament of Religion. Autor przypomina, iż takie kontakty międzyreligijne zostały potępione przez Piusa XI w *Mortalium animos*. Ks. Stehlin za ekumenizm obarcza odpowiedzialnością modernistów potępionych przez św. Piusa X w *Pascendi Dominici gregis*. Zresztą zarzut zgubnego wpływu modernizmu czy neomodernizmu na Kościół jest często podnoszony przez przeciwników Soboru. Ekumenizm ma być także odpowiedzialny za sprostestantyzowanie liturgii, ruch charyzmatyczny, upadek wiary, rozwodnienie dogmatów.

Czwartym problemem według ks. Schmidbergera, który zaistniał w wyniku działalności Soboru, jest nowa liturgia. Dokument soborowy poświęcony liturgii, konstytucja *Sacrosanctum concilium*, pozwolił na pewne zmiany w liturgii. Na jej podstawie w 1969 roku został ogłoszony nowy mszał rzymski. Sobór w ogólnym programie odnowy liturgii starał się pogodzić tradycję z postępem. Dopuszczono języki narodowe, zlecono poprawienie ksiąg liturgicznych, dokonano decentralizacji uprawnień w dziedzinie liturgii i zreformowano brewiarz. Nowa msza według tradycjonalistów zawiera błędy natury teologicznej, które zniekształcają doktrynę katolicką. Zarzuty dotyczą usunięcia ofertorium, wspólnego rytuału pokutnego kapłana i wiernych, zmiany kierunku celebracji, odrzucenie łaciny, ogólną protestantyzację. Za jedyną mszę Kościoła uważają tzw. mszę trydencką, której

<sup>5</sup> Ks. F. Schmidberger, *op.cit.*, s. 13.

<sup>6</sup> Ks. K. Stehlin, *Ekumenizm*, „Szczerbiec”, 8/9/95, s. 23–26.

ważność (niezmiennność) ma być zagwarantowana bullą św. Piusa V *Qui primum*<sup>7</sup>. Wpływ na powstanie nowej mszy mieli mieć protestanci i masoni. Sprzeciw wywołują także inne działania Kościoła określanego mianem koncyliarnego. John Kenneth Weiskittel<sup>8</sup> na tle opisu wizyty Jana Pawła II w Indiach krytykuje błędną inkulturację prowadzącą do tworzenia wyznania o cechach synkretycznych do poganizowania Kościoła. Przykładem synkretyzmu mają być elementy indyjskiej mszy (mantra om, błogosławieństwo mahamudrą). Negatywnie odbierane jest stanowisko Pawła VI i Jana Pawła II, którzy życzliwie odnosili się do hinduizmu. Winą obarczana jest deklaracja soborowa *Nostra aetate* (o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich). Dokument ten odnosi się do różnych wyznań, m.in. hinduizmu, buddyzmu, islamu, afirmując pewne ich wartości (także transcendentne). Można zauważyć, iż stosunek tradycjonalistów do innych wyznań najlepiej wyrażają przytaczane wersety *Nowego Testamentu* II Kor 6, 14–17 i Apok 21,8. Wszelkie działania zmierzające do kontaktów międzykonfesyjnych są oceniane przez pryzmat *Mortalium animos* jako sprzeczne z katolicyzmem. Odejście od ducha misyjności jest traktowane jako błąd.

Po Soborze przyjęto także nowy katechizm Kościoła katolickiego, który został określony jako nie odpowiadający do końca nauce katolickiej. Zarzuty dotyczą błędnego rozumienia tradycji, wpływu Nowej Teologii obecnej u Karla Rahnera, Yves'a Congara i Henri de Lubaca, a także zbytniego antropocentrymu. Ks. Poradowski wymienia paragrafy KKK<sup>9</sup>, które posługują się niejednoznaczną terminologią teologiczną. Nauka soborowa, a także zawarta w KKK ma stać w sprzeczności z orzeczeniami *Syllabus*a Piusa IX. Widać z tego wyraźnie, iż nauka Kościoła posoborowego ma być pod wpływem, jak to jest określane, ideologii rewolucji francuskiej, masonerii i modernizmu.

Ważnym elementem tradycjonalistycznego postrzegania świata jest stosunek do innych wyznań. Jak wiemy, odrzucają oni dokumenty dotyczące tego zagadnienia, zwłaszcza *Nostra Aetatei Unitatis Redintegratio*, obstając przy jedności i wyłączności katolicyzmu. Również NOP przyjmuje tę naukę, nie pomijając określenia siebie w stosunku do innych wyznań. Dotyczy to zwłaszcza judaizmu, a także szerzej, ogólnego stosunku do Żydów. Wyraźnie można to podejście wynieść z pobudek religijnych. Podłożem antysemityzmu nie jest materialistyczny

<sup>7</sup> Jak zaznacza R. Nogacki. „Msza Wszechczasów (tzn. trydencka – M.S.) jest obrzędem, o którym św. Pius V pisał w bulli *Qui primum* (1576): „w żadnym czasie w przyszłości ksiądz nie może być zmuszony do innego odprawiania Mszy. I żeby wykluczyć raz na zawsze wszelki skrupul czy obawę kar Kościelnych, czy cenzur, zarządzamy i określamy, że ten obecny dekret jest nieodwołalny i wydany raz na zawsze i nie może być poprawiony w przyszłości”, R. Nogacki. *Msza Wszechczasów*, „Szczerbiec”, 1–2/99, s. 32.

<sup>8</sup> J.K. Weiskittel – artykuły dotyczące Indii ukazywały się w następujących numerach „Szczerbiec”, 1–2/97, s. 25–26, 3–5/97, s. 25–26, 6–8/97, s. 25, 9–12/97, s. 24, 1–2/98, s. 24, 3–4/98, s. 8–10, 5–7/98, s. 24, 8–10/98, s. 32.

<sup>9</sup> Ks. M. Poradowski. *Nowy Katechizm Kościoła katolickiego*, „Szczerbiec”, 6–7/95, s. 24–26, autor krytykuje paragrafy 521, 846, 1229, 1881, 598.

rasizm. NOP postrzega judaizm jako największego wroga chrześcijaństwa. Jak pisze Adam Gmurczyk<sup>10</sup>, prezes partii, o cywilizacji chrześcijańskiej: „odpowiedzią na judaistyczną zawiść była miłość bliźniego, na semickie zezwierzęcenie – kultura chrześcijańska, na religijne wiarołomstwo wierność BOGU i Jego Przykazaniom”.

Twierdzenie o duchowym pokrewieństwie chrześcijaństwa i judaizmu określono jako herezję. Ks. Edward Wesolek<sup>11</sup> w kazaniu wygłoszonym w Oświęcimiu na tzw. Żwirowisku, podkreśla, iż Żydzi byli narodem wybranym do czasu odrzucenia Chrystusa.

Według publikacji NOP nienawiść Żydów do chrześcijaństwa ma się przejawiać poprzez inspirowanie sekt wzorowanych na judaizmie.

Taką rolę w walce z katolicyzmem ma odgrywać protestantyzm. Odnaleźć można także głosy mówiące, iż reformacja jest matką liberalizmu, także religijnego. Protestantyzm określany jako bunt przeciw Bogu spowodował upadek społeczeństwa chrześcijańskiego. NOP wskazuje na daleko idące konsekwencje owego sprzeniewierzenia w dziedzinie społecznej, gospodarczej i politycznej. Reformacja przyczyniła się do rozbicia idealnie pojmowanego świata średniowiecznego chrześcijaństwa, gdzie wszystko przenikała religia i panował hierarchiczny ład. NOP przez swoją działalność pragnie osiągnąć odrodzenie moralne i religijne, upatrując w tym warunku każdego innego wzrostu, także gospodarczego, jak to jest wyrażone w Wytocznych Programowych NOP. Robert Larkowski<sup>12</sup> widzi rąbek w chryścianizmie, który pozwoli przezwyciężyć relatywizm moralny i światopoglądowy. Postulując ściśle trzymanie się dekalogu, ubolewa jednocześnie iż wiarę w Boga zastępuje kontakt z horoskopami, gustami i czarami.

Jak to zostało zaznaczone, stosunek NOP do odmiennych przekonań jest niechętny. Dotyczy to także innych światopoglądów jak New Age. Sugerowany jest wpływ kabalistycznej myśli żydowskiej na ten ruch. „Przełom”<sup>13</sup> – pismo Koła NOP z Ciechanowa – ostrzega przed technikami werbunkowymi sekt. Informuje także o sektach i „kursach sekciarskich”, pisząc m.in. o reiki usui, jodze, rebirthingu, Międzynarodowym Towarzystwie Świadomości Kryszny i świadkach Jehowy. Świadkom Jehowy warto poświęcić więcej uwagi, gdyż NOP opublikował broszurę<sup>14</sup> poświęconą wyłącznie temu związkowi wyznaniowemu. Temat ten poza tym łączy się z kwestią wolnomularstwa, która będzie następnie poruszona. Powiązania mają polegać na inspirowaniu działań świadków Jehowy przez masonerię, która z kolei ulega wpływom żydowskim. Anonimowy autor broszury uważa, iż świadkowie Jehowy dokonują fałszowania fragmentów *Biblii*, których nie

<sup>10</sup> A. Gmurczyk, *Fundament cywilizacji*, „Szczerbiec”, 1–2/98, s. 2.

<sup>11</sup> Ks. E. Wesolek, *W obronie Wiary i Narodu*, „Nowa Sztafeta”, 4/30, 98, s. 4–5.

<sup>12</sup> R. Larkowski, *Źródła odrodzenia narodowego*, „Szczerbiec”, 2/95, s. 5.

<sup>13</sup> Bez autora, *Uwaga sekty!!!*, „Przełom”, 2/97, s. 2–3.

<sup>14</sup> Bez autora, *Uwaga Wróg! Świadkowie Jehowy*, Warszawa b.d.w.

można zinterpretować w „duchu masonskim”. Powołuje się także na książkę ks. Stanisława Trzeciaka *Program światowej polityki żydowskiej (konspiracja i dekonspiracja)*.

Problem masonerii przewija się w całokształcie myśli NOP. Rozpatrywanie tego zagadnienia w kontekście religijnym wydaje się jak najbardziej prawomocne. Masoneria jest postrzegana jako wróg Kościoła – Antykościół. Jak wynika chociażby z dotychczasowych ustaleń, wpływ wolnomularstwa zauważony jest jako znaczny. Przykładem może być rzekoma inspiracja treści przyjętych na Soborze Watykańskim II czy powstanie nowej mszy. Przekonanie o istnieniu tych wpływów znalazło swoje odbicie w publikacji listy masonów będących osobami duchownymi<sup>15</sup>.

Jednym z pierwszych artykułów poświęconych temu tematowi była publikacja w piśmie „Jestem Polakiem” w 1984 roku *Kościół a masoneria. Dokumenty*<sup>16</sup>. Przedstawiono „Oświadczenie Niemieckiej konferencji Biskupów w sprawie przynależności katolików do masonerii.” Dokument ten pochodzi z 1980 roku (gwoź ścisłości należy przypomnieć, iż obowiązywał wówczas kodeks kanoniczny z 1917 roku, który w kanonie 2335 kategorycznie zabraniał przynależności do tej organizacji) i przedstawia stanowisko Kościoła wobec założeń masonerii. Wspominając Sobór Watykański II i encyklikę *Ecclesiam suam* zalecające dialog z ludźmi dobrej woli, konstatuje nieprzewycięzalne przeszkody na drodze pogodzenia Kościoła z wolnomularstwem. Zauważono wspólne punkty jak na przykład sprzeciw wobec materialistycznej ideologii czy dobroczynność. W dalszej części wymieniono tezy stojące w sprzeczności z nauką Kościoła, m.in. zaprzeczanie przez masonerię obiektywnego poznania prawdy, relatywistyczne pojęcie religii zakładające, iż różne religie są konkurencyjnymi drogami do Boga, niewiarę w Boże objawienie, „wolnomularskie pojęcie Boga jako Wielkiego Budowniczego”<sup>17</sup> – noszące cechy deizmu. Drugim z przedstawionych dokumentów jest „Deklaracja św. Kongregacji Doktryny Wiary” z 17 lutego 1981 roku przypominająca o obowiązywaniu kanonu 2335. Trzeci dokument również pochodzi z ww. kongregacji i podtrzymuje niezmiennie negatywny osąd masonerii przez Kościół, mimo że nie mówi się o tym tak wyraźnie w nowym kodeksie prawa kanonicznego (pochodzącym z 1983 roku)<sup>18</sup>. Oprócz przypomnienia nauki katolickiej publikowano także artykuły uwypuklające zagrożenie, jakie niesie działalność masonerii w świecie. Karol Słupecki<sup>19</sup> stwierdza, iż wpływ wolnomularstwa rozciąga się od Kościoła przez politykę, życie gospodarcze, po naukę, sądownictwo i kulturę. Wskazuje się na gnostyckie podbudowanie ideologii masonskiej. Masoni

<sup>15</sup> Bez autora, *Masoneria w Kościele katolickim*, „Szczerbiec”, 2–3/96, s. 20–21.

<sup>16</sup> Bez autora, *Kościół a masoneria. Dokumenty*, „Jestem Polakiem”, 2, b.d.w., s. 18–24.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 23.

<sup>18</sup> Kodeks z 1983 roku nie wspomina masonerii. Jednakże ma do niej zastosowanie kanon 1374.

<sup>19</sup> K. Słupecki, *Dlaczego walczyć z masonerią?*, „Jestem Polakiem”, 6–7/86, s. 15–21.

wyższego wtajemniczenia mają się oddawać satanizmowi. Organizacja ta ma również inspirować bądź infiltrować towarzystwa psychotroniczne, spirytystyczne i progresistowskie organizacje katolickie. Autor uważa masonerię za anty-humanistyczną. Prawdziwy humanizm wyrasta z wiary w Trójkę Świętą. Z uwagi na silne związki katolicyzmu z narodem polskim Polska jest szczególnym celem ataków wolnomularstwa. Katolicy winni przeciwdziałać. Inny autor<sup>20</sup> pisze o dwóch stronach masonerii jawnej, głoszącej humanizm i liberalizm, oraz tajnej, okultystycznej, której celem jest zniszczenie Kościoła. Ideologię masonerii ujmuje jako racjonalizm i okultyzm. Obecny jest zarzut oddawania czci Lucyferowi. Wolnomularstwo ma być także siłą inspirującą New Age, który z kolei ma przygotować grunt pod przyjęcie ideologii satanistycznej.

NOP uważający się za ruch związany z religią katolicką głosi, iż podporządkowuje się orzeczeniom Stolicy Apostolskiej dotyczących masonerii. Z drugiej strony zapewnia sobie prawo „doradczego osądu o szczególnie szkodliwych dla Kościoła i narodu działaniach poszczególnych ugrupowań”<sup>21</sup>. Oznacza to, iż partii bliskie jest dobro religii katolickiej. Jak widać z powyższych dociekań, tematyka religijna jest obecna w bardzo dużym stopniu w publicystyce partii. Przemawia to za tezą o silnym utożsamieniu własnych poglądów z religią. Godny przytoczenia jest fakt, iż od chwili objęcia przez działaczy NOP redakcji pisma „Szczerbiec” we wrześniu 1994 roku nie znajdujemy numeru, w którym nie byłby poruszany jakiś aspekt tradycji katolickiej. Artykuły dotyczące tego tematu obecne są także w prasie lokalnej, choć w mniejszym zakresie.

W podsumowaniu trzeba zwrócić uwagę na religijną drogę NOP. Choć NOP od początku identyfikował się z katolicyzmem, publikacje z lat osiemdziesiątych nie poruszają zagadnienia tradycjonalizmu katolickiego. Pojawiające się artykuły w „Jestem Polakiem” wyrażały zadowolenie z przezwyciężenia kryzysu w Kościele holenderskim czy kontrowersyjnych idei Hansa Künga, w myśl zasad Vaticanum II<sup>22</sup>. Możemy także odnaleźć wyjątki z dokumentów soborowych. Powód, dla którego tradycjonalizm był nieobecny, wydaje się prosty. Nie zdawano sobie wówczas za bardzo sprawy z istniejących w Kościele powszechnym pęknięć. Poza tym, nawet w przypadku świadomości takiego nurtu w Kościele nie podejmowano by zapewne tych zagadnień z uwagi na możliwy zarzut walki z Kościołem, który w czasach rządów komunistycznych w Polsce był postrzegany jako jedyna poważna siła opozycyjna.

Obecne silne zaangażowanie się w ruch tradycji katolickiej, czemu dają wyraz publikacje, dowodzi poważnego traktowania religii jako składnika czy też raczej siły inspirującej ideologię partii.

<sup>20</sup> „Floda”, *Masoneria...Krucjata*, 3/3/97, Wrocław, Legnica.

<sup>21</sup> L.R. Jasieńczyk-Krajewski, *Kościół odzyskał inicjatywę*, „Jestem Polakiem”, 3/1984, s. 5.

<sup>22</sup> *Informacja o Narodowym Odrodzeniu Polski*, 12 maja 1987 r., b.m.w.

Publikacje poruszające tematy religijne przedstawiają różne aspekty tradycjonalistycznej myśli katolickiej.

Dodać należy dla ścisłości, iż jest to tradycjonalizm idący linią wyznaczoną przez arcybiskupa Marcela Lefebvre'a, twórcy Bractwa św. Piusa X. To konieczne rozróżnienie, gdyż tradycjonalizm jest reprezentowany przez wiele nurtów.